

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon
72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 37.

Chełmża, czwartek dnia 14-go lutego 1929 r.

Rok II.

Z powodu święta parafjalnego — odpustu św. Walentego, który przypada na czwartek, 14 lutego br. — następny numer ukazuje się dopiero z piątku na sobotę z datą na 16-go lutego.

Rząd widzi przyszłość gospodarczą w inicjatywie prywatnej.

Już od dłuższego czasu wszystkie pisma obywatelskie do obecnego rządu starają się opinię publiczną przekonać, że drogą t. zw. etatyzmu czynnik rządowy pragnie zupełnie zniszczyć inicjatywę prywatną. Rzeczono rząd pragnie opierać wszystkie przedsięwzięcia o charakterze publicznym, a nawet prywatnym. Oczywiście nie rozchodziło się w tym wypadku o rzeczową krytykę, wskazując na złe strony i uwypuklając właściwe tory, po jakiej gospodarka państwowa winna dążyć.

W zawiści partyjnej zapominamy o najświętszych obowiązkach obywatelskich: nie psuć, lecz naprawiać, nie warcholnić, ale przedstawić rzeczowo złe strony, nie brudzić, a oczyszczać niemoralną atmosferę w życiu publicznym, nie waśnić, lecz godzić, nie szukać różnic, a natomiast wskazywać na wspólne interesy, nie próżnem i pustem gadulstwem się chełpić, ale pracować i jeszcze raz prąd dla dobra wszystkich warstw społeczeństwa i narodu. Kiedy właśnie na temat etatyzmu rządowego kruszono kopje, kiedy starano się społeczeństwo usposobić wrogo do władz państwowych, m. n. skarbu Czechowicz w imieniu całego rządu złożył oświadczenie, w czem czynnik państwowy widzą przyszłość gospodarczą naszego kraju.

W Sejmie w pierwszych słowach minister odpowiedział mówcom opozycyjnym, którzy bagatelizują działania rządu twierdzeniem, że trzeba specjalnego daltonizmu politycznego, ażeby nie zawazyć zrównoważonego budżetu, utworzenia zapasów kasowych, stabilizacji waluty, zdobycie zaufania zagranicą itd.

Następnie min. przedstawił pogląd rządu na poruszane ostatnio ciągle zagadnienie etatyzmu.

Min. Czechowicz powołał się, że już przy otwarciu sesji sejmowej oświadczył, iż etatyzm nie tylko nie jest celem polityki rządu, lecz przeciwnie rząd widzi przyszłość gospodarczą w inicjatywie prywatnej. Oświadczenie to złożone było w porozumieniu z szefem rządu i wagi jego nie może zmniejszyć ani odmienne wypowiedzenie się resortowego ministra. (Chodzi o enuncjację ministra Moraczewskiego — przyp. red.) ani tembardziej alabraty urzędników.

Niektórzy urzędnicy przeceniają rolę państwa i skuteczność administracji państwowej w przedsiębiorstwach. Źródłem tego światopoglądu jest niedostateczne doświadczenie.

Obawy społeczeństwa, dotyczące etatyzmu, powinny ustąpić wobec wyraźnego stanowiska rządu. Tylko konieczność gospodarcza zmusiła rząd do budowy nowej fabryki związków azotowych, uskutecznienia administracji państwowej w przedsiębiorstwach żegluga morskiej i budowy elewatorów zbożowych.

Układ Watykanu z Kwirynałem podpisany.

Rzym, 12. 2. (AW). Uroczyste podpisanie układu między Watykanem a Kwirynałem odbyło się wczoraj przed południem w pałacu Laterańskim. Dwa podstawowe punkty umowy między Watykanem a państwem włoskiem są następujące:

1. król włoski uznaje suwerenność Papieża, 2. Papież oświadcza, że nie zrzeka się swojej władzy świeckiej nad terytorjum dawnego państwa papieskiego, ale pozostawia wykonawcą swoich praw suwerennych króla włoskiego.

Krwawe zaburzenia religijne w Indjach.

Bombaj, 12. 2. (AW). W dalszym ciągu trwają tu krwawe starcia między muzułmanami a hindusami. Wojsko i policja była zmuszona użyć znów kilkakrotnie karabinów maszynowych oraz aut pancernych dla rozproszenia tłumu. Ścisłych danych co do ilości zabitych i rannych niema,

gdyż obie strony walczące ukrywają swoich zabitych i rannych towarzyszy. Prawdopodobna ogólna liczba zabitych wynosi około 60-ciu osób, a rannych około 500. Ze wszystkich stron Indyj przewożone są oddziały wojskowe do Bombaju.

We Wrocławiu pękł most wskutek mrozu

Z Wrocławia donoszą, że wczoraj we wczesnych godzinach porannych pękł wskutek mrozu most Wilhelma na całej szerokości.

Temperatura wynosiła wczoraj 32 stopnie poniżej 0.

Pęknięciu towarzyszyła silna detonacja, podobna do strzału armatniego.

Powstała szpara wynosi 3 centymetry. Most został dla wszelkich pojazdów zamknięty.

Wykrycie organizacji bolszewickiej w Wilnie.

Wilno, 12. 2. Władze bezpieczeństwa w Wilnie wykryły szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną posiadającą kontakt z G. P. U. w Mińsku. W ręce władz wpadł cały materiał, oraz kilku członków organizacji ze studentem uniwersytetu wileńskiego Kaganem na czele.

O zarzucie pos. Rybarskiego, jakoby rząd miał zamiar upaństwić fabrykę sukna w Białymstoku, minister dowiedział się dopiero w Sejmie i upewniła, że sprawa ta w rządzie poruszana nie była, i prawdopodobnie nie będzie.

Rząd zdaje sobie sprawę, że administracja urzędnicza, na dłuższą metę nie potrafi nigdy dorównać przedsiębiorczości prywatnej. Rząd będzie się stopniowo wycyfywał z przedsiębiorstw, które mogą być przekazane kapitałowi prywatnemu.

Min. Czechowicz z naciskiem stwierdza, że pragnąłby, aby to jego oświadczenie położyło kres dyskusji na temat etatyzmu, która przybiera zbyt szerokie rozmiary. Specjalnie zaś porównywanie rzekomo statystycznej gospodarki polskiej z gospodarką naszego wschodniego sąsiada jest porównaniem najzupełniej nieuzasadnionem i rzeczywiście szkodliwym dla naszego kredytu zagranicznego.

Oby słowa te szczególnie wzięli pod uwagę wszyscy opozycjoniści, którzy niechaj raz na zawsze zapomną o tem, że kiedyś dostaną się do korytka państwowego.

Podróż propagandowa p. Wierzyńskiego.

Polski laureat Olimpiady, znakomity poeta p. Kazimierz Wierzyński, udaje się w najbliższą sobotę przez Kopenhagę do Stanów Zjednoczonych w celach propagandowych.

Wielka plajta w Kłajpedzie.

„Lietuvos Zinios“ donosi o wielkiem bankructwie w Kłajpedzie, gdzie ogłosiła niewypłacalność jedna z największych firm manufakturowych Jošmiewski i S-ka.

Woroszyłow generalissimusem czerwonej armji.

Moskwa, 12. 2. Centralny komitet wykonawczy Rosji sowieckiej zatwierdził nową ustawę wojskową, przewidującą na wypadek wojny nominację Woroszyłowa na naczelnego wodza sił zbrojnych Z. S. S. R.

Odnaczenie francuskie polskiego ogrodnika.

P. Leon Danielewicz, główny ogrodnik m. Warszawy został odznaczony przez rząd francuski orderem „Merit Agricole“ w stopniu oficerskim za udział w międzynarodowej wystawie ogrodniczej w Paryżu w 1927 r. P. Danielewicz jest pierwszym cudzoziemcem, który otrzymał tak wysokie odznaczenie francuskie.

Parowiec japoński tonie na Oceanie Spokojnym.

Japoński parowiec „Alloway“ o pojemności 6 tysięcy ton został zaskoczony przez gwałtowną burzę w odległości 1000 mil od Puget Sand na Oceanie Spokojnym i wzywa pomocy. Na jego pokładzie znajduje się 37 ludzi załogi. Na ratunek spieszą całą parą dwa okręty.

Z kraju.

Rada spóżywców.

Na 14-go lutego br. zwołane zostało plenarne posiedzenie Rady Spóżywców. Na porządku dziennym przewidziane są referaty: 1) Problemy związane z realizacją wniosków komisji dotyczących młynarstwa, 2) Zamierzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w zakresie chłodnictwa aprowizacyjnego.

W posiedzeniu wezmą udział również delegaci ministerstw: Skarbu, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wojskowych.

Badanie rezerw zbożowych.

W początku stycznia br. delegaci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, udali się do Poznania, Pleszewa, Szamotuł i Bydgoszczy, celem sprawdzenia stanu państwowych rezerw zbożowych.

Dokonane zostały ścisłe pomiary przechowywanych ilości, oraz sprawdzono sposób ich przechowywania.

Próby z mąką 65^o/_o.

Na skutek narzekań ze strony fabrykantów makaronów w Toruniu, w dniu 10-go bm. ogólnopństwowa komisja do badania mąki, dokonała próbnego wypieku makaronu. Próba odbyła się w toruńskiej fabryce makaronów i wykazała, że mąka 65^o/_o — całkowicie nadaje się do wypieku makaronów.

Ofiary mrozu.

Na jednej z ulic dzielnicy Zawodzie w Katowicach znaleziono zmarznięte zwłoki nieznanego mężczyzny, którego mimo natychmiastowych zabiegów nie udało się przywrócić do życia. Tego samego dnia na terenie Czarnego Lasu obok Nowego Bytomia znaleziono zmarzniętego na śmierć robotnika Wilhelma Morgałę.

Ogniska na postojach policjantów.

Na mocy rozporządzenia prezydium miasta Wilna w czasie mrozów na skrzyżowaniach ulic, w miejscach postoju policjantów, postoju dorożek i w miejscach większych zatorowisk będą rozpalone ogniska w celu zabezpieczenia ludzi od chłódów.

Bank Polski nie obniży dyskonta.

Na walnem zgrom. akcjonariuszów Banku Polskiego prezes banku p. Karpiński, wygłosił przemówienie, w którym m. in. zaprzeczył wiadomościom o zamierzonym obniżeniu stopy dyskontowej przez Bank Polski, stwierdzając, iż obniżka oficjalnego dyskonta w tej chwili nie jest wskazana wobec braku gotówki na rynku.

Grudzień był tańszy o 4 procent.

Wedle obliczeń, dokonanych przez Gł. urząd statystyczny, w styczniu w stosunku do grudnia, ceny spadły o 4 procent.

Orzeczenie o warunkach pracy komisji rozjemczej.

W dniu 7 b. m. nadzwyczajna komisja rozjemcza wydała orzeczenie, ustalające warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1929/30 na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego i białostockiego.

Jak wynika z treści tego orzeczenia, wprowadza ono w porównaniu z obowiązującą w roku ub. umową zbiorową, tylko jedną zmianę, a mianowicie: ustala pracę gotówką robotników rolnych w złotych, obliczoną dotąd według cen żyta, przytem widocznie jest, że za podstawę przeliczenia przyjęła nadzwyczajna komisja rozjemcza przeciętną cenę żyta 40 złotych za kwintal.

Nagroda muzyczna.

Dnia 10. bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie „jury“ w sprawie przyznania nagrody muzycznej Mim. W. R. i O. P., na którem postanowiono przyznać nagrodę Karolowi Szymanowskiemu za koncert skrzypkowy, wykonany po raz pierwszy w Warszawie w roku 1926.

Zamknięcie szkół z powodu mrozów.

Kuratorjum szkolne we Lwowie zarządziło przerwę we wszystkich zakładach naukowych na czas nieograniczony. W zarządzeniu swem zastosowanym do dyrekcji zakładów, kuratorjum zaznacza, że nauka ma być rozpoczęta po podniesieniu się temperatury do 18 stopni poniżej zera, po uprzednim opaleniu wszystkich sal wykładowych.

Z dalszych stron.

Toruń. (Z ruchu Ch. Z. Z.). Dnia 6. bm. odbyło w Toruniu miesięczne zebranie filii Ch. Z. Z. przy średnim udziale członków. Zebranie zagał prezes p. Różański, a protokół z ostatniego z-branchia odczytał sekretarz p. Obermüller. Sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Chelmieży zdał delegat p. Zielński. Następnie prezes woj. p. Zglinicki wygłosił treściwy referat i ideologię chrześcijańsko-społecznej i zawodowej Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Po krótkiej dyskusji, w której poszczególni członkowie dziękowali zarządowi woj. za zabiegi skuteczne nad podwyższeniem zarobków w warsztatach wojskowych, zebranie prezes zamknął słowami „Szczęść Boże“

Toruń. (Pożegnanie wiceprezesa sądu). Sędziowie, prokuratorzy aplikanci sądowi z Torunia i prowincji żegnali w salach sądu apelacyjnego w Toruniu dotychczasowego wiceprezesa sądu apelacyjnego dr. A. Frenkla przeniesionego na stanowisko prezesa sądu apelacyjnego do Katowic.

Grudziądz. (Hakatyistyczny nauczyciel za wieszony w urzędowaniu). Nauczyciel gimnazjum

matematyczno-przyrodniczego w Grudziądzu Fyga-Karpiński zamieścił w polakożerczym organie „Deutsche Rundschau“ w Bydgoszczy artykuł, przeciwko nauczaniu języka polskiego w szkołach niemieckich i wysoce poniżający wartość literatury polskiej. Artykuł naucz. Karpińskiego potępiło grudziądzkie grono profesorów na specjalnym zebraniu, zwołanem w tym celu. Obecnie władze wojewódzkie w porozumieniu z kuratorjum okręgu szkolnego zawiesiły dnia 9 go bm. autora artykułu w czynnościach jako profesora gimnazjalnego i wszczęły przeciwko niemu pochodzenie dyscyplinarne.

Pelplin. (891.259 dusz djecezji chełmińskiej). Ostatnie dane statystyczne djecezji chełmińskiej na rok 1929 wykazuje, że djecezja liczy 891.259 dusz (o 18 481 więcej niż w roku ubiegłym). Księży djecezja liczy 518, dekanatów 26, kościołów parafjalnych 223, kościołów filjalnych 34, kaplic publicznych i półpublicznych 76, prywatnych 9. Najstarszym kapłanem djecezji jest ks. radca Józef Schmidt w Ordonie, który dnia 12 lipca br. skończy 92 rok życia, a 4 maja 64 rok kapłaństwa. Po nim następuje ks. emeryt Heljodor Łaszewski, który 13 marca br. skończy 91 lat życia, a 1 sierpnia 61 rok kapłaństwa. Trzecim z urzędu co do wieku jest ks. proboszcz Edward Schulc z Sypniewa, który dnia 2 marca br. skończy 83 lat życia i obchodzi dnia 1 sierpnia 60 lecie kapłaństwa.

Brodnica. Walne zgromadzenie Tow. Kupców Samodzielnych w Brodnicy odbyło się w ub. środę w Domu Katolickim. Zebranie zagał i przewodniczył mu prezes p. Gończ. Zarząd zdał sprawozdanie za rok 1928. Członków liczy Tow. 40. Do zarządu wybrano pp. Gończę prezesem, Adamczewskiego wiceprezesem, Kotkowskiego sekretarzem, Witczewskiego kasjerem, Kwasińskiego zastępcą sekretarza, Ławnikami Bizana i Pokorę. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Bandykowskiego i Ciecierskiego. Na członka przyjęto p. Mazurka, dyrektora szkoły handlowej. Na okręt „Pomorze“ zebrano 31 złotych.

Lipno. (Jasielka). W niedzielę 3 bm. w sali kolejowej i w poniedziałek 4 bm. w sali Domu Ludowego sekcja dramatyczna Stow. Młodzieży Katolickiej w Lipnie pod dzielną reżyserją p. Witolda Gozińskiego wystawiła jasielka p. t. „Bóg się rodzi“. Całość sztuki wypadła nadspodziewanie. Zaznaczyć musimy, iż przygotowania do jasełek trwały zaledwie dwa tygodnie, a mimo to wszyscy amatorzy tak dzielnie wywiązały się ze swych zadań, co jest wielką zasługą reżysera p. Gozińskiego.

Poznań. (Ś. p. Marja Bogusławska). W piątek zmarła w zakładzie Ś. Eżbietańek w Poznaniu znana literatka Marja Bogusławska, autorka licznych wartościowych książek dla młodzieży, kilkoletnia redaktorka pisma „Drwęca“.

Ś. p. Marja Bogusławska była członkinią Syndykatu Dziennikarsy Pomorskich.

Walery Przyborowski.

PRMIĘTNIKI PANA SYMFORJONA.

Z NOTATEK IO NIM POZOSTAŁYCH.

(9)

Sabinka już wyprawę miała prawie gotową, a on zwłóczył i zwłóczył, z dnia na dzień odkładał.

Dziewczynę to martwiło, tym więcej, że jakem później się dowiedział, moja żona kładła jej w głowę, że pan Zygmunt nie dla niej ma, że będą nieszczęśliwi, że mają niezgodne usposobienia i poglądy na życie i tym podobne androny.

Ano, jak to teraz widzę, miała moja Elżunia rację — ale wówczas któż mógł przewidzieć?...

Pan Zygmunt ze swej strony, jak mi to później powiedziano, także się wahał.

Ten jego przyjaciel, białogłowy i bez obcasów pan Kazimierz, gadał mu nieraz całemi godzinami:

— Ty się robisz nieszczęśliwym, to nie dla ciebie kobieta. Ona będzie doskonałą żoną, matką kucharką, będzie dbać o twoje wygody — ale nie więcej — z niej nie będziesz miał towarzyszkę, przyjaciółki, która by cię rozumiała, stanęła na wysokości twoich poglądów i pojęć, która by je umiała w końcu uszanować. Przeciwnie usiłować będzie nagiąć cię, zniżyć do swego episerskiego poziomu, a ty się nie dasz, bo i dać nie możesz i nie powinienes. Masz w piersi talent od Bogadany i nie wolno ci go marnować dla tego, że żona twoja będzie czystej krwi burgerką. Stąd wywiąże się walka na śmierć i jedno z was w

niej uledez będzie musiało. A które ulegnie? Łatwo przewidzieć, że nie ona, bo za nią falangą stanie wszystko robactwo, wszystek przesąd i powali cię jak nie Zygmunie!...

— To prawda, to prawda — odpowiadał pan Zygmunt — ale ja ją przerobię, już ja ją podniosę. W tym umyśle świeżym, dziewiczym, łatwo jak na wosku miękkim odcisnąć wszystko co piękne, co wzniosłe, co ludzkie. Ona mnie kocha, a kobieta kochająca, wszystko ze siebie zrobić jest zdolna. Potrafię ją jej skrzydła tęczowe do ramion przypiąć i powiesić do gwiazd.

— Zobaczymy, zobaczymy!... — odpowiadał Kazimierz, ale radzę ci szczerze, namyśl się, namyśl Zygmunie.

To też pan Zygmunt słuchając takich baniaków, namyślał się i namyślał ciągle, a dzień za dniem upływał.

Ja zajęty czem innym nie zważałem na to i byłbym nie zważał, gdyby nie następujący wypadek:

Za dziedzicem mojej kamienicy, urządziłem sobie mały ogródek, gęsto go zasadziłem drzewami i kwiatami.

Były tam aleje cieniste, parę altanek obrośniętych bluszczem i dzikiem winem, pełno krzaków róż, bzu i innego kwiecia.

Lubiłem tam często w czasie upałów chodzić na drzemkę poobiednią, niekiedy wieczorem piliśmy tam herbatę lub podwieczorek jedli.

Jednego dnia, już o zmroku, wybierając się do Eldorado, postanowiłem narwać róż i innych kwiatów, ułożyć z tego bukiet i cisnąć go na scenę pod nogi Goszki.

Naturalnie, robiło się to potajemnie przed

Elżunią, więc eichaczem zakradłem się do ogrodu i podsunawszy się pod jedną z altan, gdzie były najpiękniejsze centyfolie, usłyszałem najprzód szept jakiegoś głuchy, a potem taki odgłos, jak od pocatunków.

Zaciekawiony niezmiernie, rozchyliam leciutko gałęzie, zaglądam i widzę, jak pan Zygmunt kłocze o nogę Sabinki i całuje ją po łapkach, a nawet po buzi.

Nie namyślając się więc długo, przybieram srogą minę, wypadam z krzaków i stoję przed niemi.

Dopieroż spłoszeni, jak się nie porwą, a Sabinka, jak alkiernas czerwona, jak się nie zakręci, nie szarpnie i nie frunie, tak, że tylko ja i pan Zygmunt zostałem.

— A to pięknie, to pięknie panie Zygmunie, pan mi bałamucisz Sabinkę, a zenić się nie chcesz — cóż to, schadzki po altanach, cóż to?... pan sobie kpisz, czy co?... ano, ja na to nie pozwolę!...

— Uspokój się pan, panie Symforjonie, uspokój, nic złego się nie stało!...

— Nic złego się nie stało!... a cóż pan chcesz, żeby się stało?...

Jak go też dopiero przypnę, jak nie wsiądę na niego, jak mu nie wezmę nacierać uszów, wyrzucać jego kunktatorstwo, tak mi dał słowo honoru, że w trzy tygodnie ślub się odbędzie!...

Ano i odbył się ten ślub — ja na nim byłem, ududlałem się porządnie co się nazywa, ale co najgorsza żem w wista z robrem przewalił 15 rubli, za co potem przez dwa miesiące nie miałem spokoju od Elżuni!...

Ale postawiłem na swoim!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przepisy postne dla diecezji chełm.

1. Pościć t. zn. jednorazowo w ciągu dnia najęść się do sytości i wstrzymać się od potraw mięsnych, należy w Środę Popielcową, w piątki i soboty, w. postu (w W. Sobotę aż do południa), w suche dni, w wigilię Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia N. Marji P. oraz Wszystkich Świętych.

2. Pościć, ale nie wstrzymywać się przy żadnym posiłku od potraw mięsnych i równocześnie rybnych, należy we wszystkie poniedziałki, wtorki, środy i czwartki W. Postu. W niedzielę w. postu wstrzymanie się od potraw mięsnych nieobowiązuje.

Pościć winni ci, którzy ukończyli rok 21 życia, a nie rozpoczęli jeszcze roku 60, o ile nie są złożeni chorobą albo po chorobie przychodzą do zdrowia i o ile nie pracują ciężko.

3. Od potraw mięsnych wstrzymać się winni wszyscy od 7 roku życia we wszystkie piątki całego roku.

4. Święto nakazane przez kościół, a przypadające na dzień postu lub powściągliwości od potraw mięsnych poza W. Postem, znosi wszelki post i wszelką powściągliwość od potraw mięsnych.

5. Nabytu, więc: mleka, masła, sera i jaj wolno używać we wszystkie dni roku, tak samo tłuszczu, margaryny i smalcu do kraszenia potraw i smarowania chleba.

6. Wszyscy proboszczowie i rządcy parafii posiadają w poszczególnych przypadkach i ze słusznych powodów władzę udzielania większych jeszcze ulg co do postu i powściągliwości od potraw mięsnych dla poszczególnych osób lub rodzin swoich parafii. Spowiednicy posiadają tę władzę tylko wobec swoich penitentów.

7. Wierni korzystający z ulg postnych, powinni się gorliwiej w czasie W. Postu modlić i obfitszą złożyć jałmużnę na cele diecezjalne w skarbonkę, umieszczoną w kościele z napisem Jałmużna postna. Po wielkanocnej spowiedzi i Komunii św. należy dobrowolnie te ofiary przesłać do kasy biskupstwa w Pelplinie.

8. Czas wielkanocnej spowiedzi i Komunii św. rozpocznie się w IV niedzielę w. postu i potrwa do III (trzeciej) niedzieli po Wielkiejnocy włącznie.

9. Słuby mogą się we wszystkie dni roku odbywać, ale w czasach zakazanych, t. j. od I niedzieli adwentowej do I święta Bożego Narodzenia i od Środy Popielcowej do I święta wielkanocnego bez błogosławieństwa, udzielanego we mszy św. za nowożeńców. W czasie adwentowym i W. Postu powinni wierni wstrzymywać się od publicznych tańców i zabaw.

Pelplin, dnia 25-go stycznia 1929 r.

X. Stanisław Wojciech, biskup chełmiński.

KRONIKA

Chełmża, dnia 13 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Popielec.

Czwartek: Walentyna k. m.

Wschód słońca: 6,50 rano

Zachód słońca: 16,37 po poł.

DIŻUR NOCNY APTEK.

Służbę nocną pełni „Apteka Nowa“.

— **Katastrofalny brak węgla.** Katastrofa opałowa zaczyna zbliżać się powolnym krokiem do naszego miasta. Zupełny brak węgla w mieście, powoduje nietylko kolosaną jego wyżkę cen, ale stwarza sytuację, która ze względu na silne mrozy, może stać się formalną klęską, zwłaszcza dla sfer uboższych, niezaopatrzonych odpowiednio w materiał opałowy. W poniedziałek płacono już za centnar węgla 5 zł. ale i za tę cenę nie można go było otrzymać.

Miastodajne czynniki winni niezwłocznie zająć się tą sprawą i poczynić odpowiednie kroki, aby grożącej katastrofie w czas zapobiec.

Jak się dowiadujemy, władze w Poznaniu uzyskały od tamtejszej dyrekcji kolejowej węgla, który ilości 1 ctn. na rodzinę sprzedają pozbawionym opatu.

Możeby i nasze władze miejskie za przykładem Poznania, dla ratowania ubogiej ludności miasta przed katastrofą opałową, zechciały zająć się tą sprawą poważnie i dały dowód swej pieczołowitości o los swoich mieszkańców w chwilach ciężkich i wprost katastrofalnych.

— **Przesunięcie terminu do składania zeznań.** Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte zeznań o dochodzie wyznaczono w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 58/25, poz. 411). Minister Skarbu rozporządzeniem z dn. 24. I. rb. przesunął na rok dodatkowy 1929 z dn. 1. marca do dnia 1. maja 1929 r.

— **„Piędziesiątnica“.** Kiedy w ostatnie trzy dni karnawału świat szaleje, kościół przypomina nam słowa Chrystusa, rzeczone do uczniów: „Świat się będzie weselił, a wy się smucić będziecie, ale biada wam, którzy się teraz śmiejecie“. Dla zrównania szaleństw karnawałowych (dawnej kolendy styczniowej), ustawione zostało 40-godzinne nabożeństwo. Odbywało się ono przez 3 dni, a to w niedzielę zwaną Piędziesiątnicą czyli Zapustną, w poniedziałek i we wtorek, aż do Środy Popielcowej. W czasie popołudniowego nabożeństwa, śpiewane bywają „Gorzkie żale“ i pieśni wielkopostne.

— **Odpust św. Walentego.** W jutrzejszy czwartek przypada św. Walentego. Jest to odpust w naszej parafii chełmińskiej. W dniu tym w miarę możności wszyscy parafianie powinni się wstrzymać od prac zarobkowych. Nie jest to święto urzędowe, ale natomiast święto w naszej parafii. Zwracamy uwagę na porządek nabożeństw.

— **„Popielec“.** I nadszedł koniec zapustów — zabawy. Mamy już Post Wielki. Jest to okres pokuty. W dniu dzisiejszym kapłan posypuje głowy wiernych popiołem, wygłaszając prawdę słów Chrystusa: „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz“. Bądźmy wstrzeźliwsi przez ten czas pokutny!

— **Mróz** w dniu dzisiejszym nieco sfolgował. Termometr wskazywał minus 12 stopni C.

Z walnego zebrania Bractwa Kurkowego w Chełmży.

W ub. poniedziałek odbyło się pierwsze walne zebranie tutejszego młodziego, bo zaledwie istniejącego od czerwca 1928 r. Bractwa Kurkowego w „Hotelu Pomorskim“ przy licznych udziałach członków. Z powodu odbywających się obecnie Misji św. obrady rozpoczęto dopiero około godziny 9 wiecz.

Zebranie zagal prezesa burmistrz p. Kurzętkowski. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Julj. Wiśniewski, który jednocześnie przedstawił wszystką nadeszłą korespondencję. Następnie przewodniczący p. Kurzętkowski podał do wiadomości, że statut Bractwa Kurkowego został zatwierdzony przez p. wojewodę Lamotę. oraz objaśnił zobowiązania członków w myśl 4 paragrafu statutu. Z kolei podano do wiadomości treść pism z zarządu okręgowego, poczem przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków zarządu.

Ze sprawozdania prezesa dowiedzieliśmy się, że tu Bractwo Kurkowe powstało w trudnych warunkach i już przez ten krótki okres swego istnienia zdołało bardzo wiele zdziałać. Za staraniem kilkunastu członków przystąpiono do pobudowania własnej strzelnicy, która stanęła gotowa już w połowie listopada ubr. Uroczyste poświęcenie tej odbyło się przy udziale władz państwowych wojskowych i licznych obywatelstwa. W okresie sprawozdawczym urządzono strzelanie o bogate premje, z bardzo dodatnimi wynikami.

Ze sprawozdania sekretarza p. Julj. Wiśniewskiego wynikało, że zebrań ogółem odbyło się 20, zebrań komisyj 5 i 10 zwykłych. Stan finansowy przedstawił skarbnik p. Krygier, który podał, że z powodu budowy strzelnicy zaistniał dług w sumie około 8000 zł. Na mocy sprawozdania rewizora kasy p. Gawrońskiego, który potwierdził wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Sikorski, wyd. Gaz. Chełmż., który się tłumaczył, dlaczego był przeciwny założeniu w Chełmży Bractwa Kurkowego, Szymański i inni. Na wniosek p. Orlewicza dyskusję zamknięto.

Podczas wyborów nowego zarządu powołano na marszałka zebrania p. dr. adw. i not. Hrehorowicza, a do pióra p. Julj. Wiśniewskiego, zaś na ławników p. dyr. Rydlewski i p. Gawrońskiego. Po 10-minutowej przerwie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: burm. Kurzętkowski — prezes, Orlewicz — wiceprezes, Julj. Wiśniewski — sekretarz, Krygier — skarbnik,

Gawroński — zast. sekretarza, Filip Kowalski — strzelmistrz, Strużyna — zast. strzelmistrza, Gołębiowski — komendant, Kozłowski — zast. komendanta; jako rewizorzy kasy: dyr. Rydlewski, Augustyniak i Muszyński; sąd honorowy: dr. Hrehorowicz, ks. prob. Pellowski, Gurtowski i Zawadzki, a jako zastępcy — Skowroński i Gramowski.

Po wyborze nowego zarządu marszałek p. dr. Hrehorowicz złożył wszystkim członkom serdeczne podziękowanie za wzorowe wypełnienie obowiązków i powołał nowy skład zarządu do urzędowania.

Potem omawiano sprawy zobowiązań finansowych Bractwa Kurkowego i podwyższenie składek miesięcznych. Po przeprowadzeniu głosowania składki miesięczne pozostawiono bez zmiany.

W wolnych wnioskach i głosach omówiono cały szereg spraw natury wewnętrznej, poczem około godz. 1-szej w nocy zamknięto obrady.

Z Misji św.

Pierwszą naukę misyjną wczoraj wieczorem wygłosił ks. O. Urban. Do niezwykle licznie zgromadzonych mężczyzn mówił kaznodzieja o tem, jak należy przygotować się do spowiedzi św., a następnie szeregiem przykładów gromił pijaństwo i nieczystość. Dwie te plagi prowadzą społeczność katolicką do upadku, do zaniku wśród narodu etyki, do rozluźnienia obyczajów itp. Ileż to nieszczęść z tych dwu przyczyn spada na jednostki i całe społeczeństwo? Ile rodzin ginie marnie i ile to młodzieży zdegenerowanej i zdemoralizowanej do szpiku kości odbiera sobie życie samobójstwem? Święte słowa padające z ust Bożego kaznodzieji wzywały cały rodzaj męski do otrząśnięcia się z tej zniechęcałości i z tego upadku duchowego. Przyszłość lepsza przyjdzie dla naszego narodu, o ile cały świat katolicki odrodzi się w czynach.

Skromne rozmiary naszego pisma nie pozwalają na to, aby te piękne i mocne słowa sługi Bożego powtórzyć. Ograniczamy się do ogólnego ujęcia każdej nauki misyjnej. Pragniemy bowiem szczerze, aby one przyniosły prawdziwe odrodzenie się naszego społeczeństwa, a w szczególności naszej parafii.

Drugą naukę stanową dla młodzieży, tej przyszłości naszego narodu i Ojczyzny, wygłosił ks. O. Mroziak. Nauka ta wielce budująca i pożyteczna powinna znaleźć nietylko licznych słuchaczy, ale szczególnie — wykonawców. W młodzieży przecież leży przyszłość naszej odrodzonej Ojczyzny, a jaką młodzież będziemy mieli, takie w przyszłości Ojczyznę naszą oczekują losy. Słusznie też Boży kaznodzieja mówił: — „Do was młodzieży przychodzą różni przyjaciele, którzy pragną waszych dusz. Wiedzą oni bowiem o tem, że jakimi wy będziecie — taką będzie przyszła Polska. Rozpoznawajcie fałszywych przyjaciół, którzy chcą was odwieść od zasad Wiary św., którzy pragną fałszywymi dowodzeniami odwieść od Kościoła św.“

Za wzór dla siebie bierzcie św. Stanisława Kostkę. Nie dajcie się uwiść t.m., którzy twierdzą że Boga nie ma. Wiedźcie, iż za każdy najmniejszy grzech Bóg srodcie karze. Rzeźnianie grzechu da wam wasze serce, wasze sumienie nieskażone. Nie szukajcie wzorów ze złych ludzi! Do was przyszłość należy, więc też starajcie się hartować ducha, hartować dusze i serca, aby w zasadach Chrystusowych się utrwalić i czynami uczciwymi żyć dla pożytku Kościoła św. i Ojczyzny“.

Nie mamy miejsca — powtarzamy — do powtórzenia nieudolnego choćby w ogólnych zarysach tych słów, które padały na serca licznie przybyłej polsko-katolickiej młodzieży.

W dniu dzisiejszym i jutro odbywać się będzie powieź św. i przystępowania do Stołu Pańskiego.

Wiadomości kościelne

Porządek nabożeństw.

W dzisiejszą środę (Popielec) nieszpory o godz. 6-tej wieczorem, a nauka misyjna o godz. 7-mej wieczorem.

W czwartek (św. Walentego) o godz. 8-mej rano wotywa do św. Walentego, suma z asystą i kazaniem o godz. 10³⁰ przed południem.

Bank Polski płacił 12 lutego za:	
dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funt sterlingowy	43,12
franki szwajcarskie	170,86
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,77
guldeny gdańskie	172,31

Gospodarka państwo-samorządowa powiatu toruńskiego.

III.

Budżet roku 1926 nie przewiduje na konserwację dróg etc. większych funduszy, wobec tego ograniczono się do niezbędnych napraw. Nowych powłok dokonano na długości 14.642 km. naprawiono gruntownie 6 km., a zażwirowano 120 km. Przy tych pracach zużyto 4672,5 m³ żwiru.

Rok 1927 wykazuje już intensywniejszą pracę. Wykonano 17.885 km. nowych powłok, naprawiono gruntownie szosy na długości 28800 km. na długości 400 m. położono półbruczek (jako odcinek doświadczalny) a 400 km. bruku przełożono. Ponadto wybudowano nową szosę Sławsko-Kuczwały długości 2,100 km. Przy tych pracach spotrzebowano 8680 m³ kamienia wzgl. szabru.

W roku 1928 położono 1631 km. półbruczku, 13400 km. nowej powłoki, przełożono 5531 km. bruku, naprawiono powłok szosowych 24906 km., a uporządkowano szosy na długości 92150 km. Ponadto wybudowano 1,1 km. nowej drogi. Materiała spotrzebowano: 1405,15 m³ półbruczku, 3546,85 m³ szabru, 338,00 m³ kamienia — brukowca a 5672,95 m³ żwiru.

Wszystkie drogi pozostające pod zarządem i nadzorem powiatu są zadrzewione po większej części drzewami alejowymi, 95 km. szos powiatowych obsadzonych jest drzewami owocowymi, 2 km. morwą (dla zaprowadzenia jedwabnictwa), z dróg utrzymanych przez związki drogowe obsadzonych jest 4 km. drzewami owocowymi. Dochody z wydzierżawienia alei owocowych przyczyniają

się w znacznej mierze do zmniejszenia ciężarów utrzymania dróg.

Dla uzupełnienia zadrzewienia dróg i szos powiatowych utrzymuje powiat 5 szkółek drzewnych na obszarze 9447 m². Jedna z tych szkółek została założona w r. 1924, reszta w latach 1885 i 1895. W szkółkach tych znajdowało się pod koniec roku 1927 — 13015 drzewek 2 — 15 letnich.

Naprawy na szosach, nowe nasypy itd. odbywają się w zakresie własnym. Pracami kieruje inżynier powiatowy przy pomocy 4 drogomistrzów i 38 drożników. W porze letniej zatrudnia się przejściowo potrzebną ilość robotników przy tłuczeniu kamieni, sypaniu itd. Ilość tych robotników sięga w sezonie od 180—220. Tabor powiatowy składa się z 1 walu parowego z wozem mieszkalnym, 3 beczkowozami i niezbędnymi narzędziami. Obecna wartość taboru i narzędzi wynosi około 65000 złotych.

Powiat przejął od władz niemieckich gmach starostwa i 3 stare domy mieszkalne w Toruniu, gmach szpitala powiatowego w Chełmży, dom mieszkalny w Starym Toruniu, 2 domy mieszkalne w Rzeczkowie i 8 domów mieszkalnych przy szosach dla drogomistrzów i drożników. Ponadto posiada powiat 2.77,12 ha roli przy kolejach dawniej powiatowych.

W czasie przedwojennym był powiat udziałowcem kolejek podmiejskich Toruń-Uniślaw, Cheł-

mża-Melno i Toruń-Czarnowo. Rząd Polski przejął wspomniane kolejki, to jednak nie ma z nich dochodów, gdyż w pierwszych latach po przejęciu ruchu na tych kolejkach był bardzo słaby, czasami te kolejki nie były czynne. Także obecny ruch na tych kolejkach nie może być uważany za znaczny.

Szpital powiatowy w Chełmży, urządzony obecnie na 50 łóżek przejął powiat w stanie zaniedbanym. Potrzeba było wielkiego nakładu pieniężnego, aby go doprowadzić do stanu odpowiadającego wymogom higieny. Kosztem około 40 000 złotych odnowiono ubikacje, założono światło elektryczne, zakupiono diatermję, do istniejących aparatów zakupiono prostownik elektryczny, nieodpowiednie meble zastąpiono nowymi, uzupełniono także narzędzia operacyjne, przyrząd do dezynfekcji aparatów i opatrunków itd.

W Otłoczynie pozostało po straży granicznej kilka ładnych domów mieszkalnych. Tam urządziło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i Polski Komitet Pomocy Dzieciom po inwazji bolszewickiej sierociniec dla dzieci uchodźców z terenów zajętych przez bolszewików. Sierociniec ten będzie obecnie zlikwidowany, przejmując go powiat i będzie go nadal utrzymywał jako sierociniec aż do zupełnego zwolnienia umieszczonych w nim dzieci, a potem przekształci go na zakład gruźliczo chorych.

W Grabiu istnieje od 1920 r. zakład sierociniec dla dzieci repartantów. Zakładem tym kierują Siostry Elżbietanki.

Domów ubogich było w powiecie pod koniec roku 1927 — 43, a było w nich umieszczonych 231 ubogich na koszt gmin.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 15. bm. o godz. 3.30 po południu sprzedam w Dębinach u p. Wiśniewskiego za gotówkę najwięcej dającymu

1 starą maszynę do szycia
1 wirówkę.

Chełmża, dn. 13. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy

W piątek dnia 15. bm. o godz. 12 w południe sprzedam przy ul. 3. Maja za gotówkę najwięcej dającymu

1 opelacz 4 rzędowy.

Chełmża, dn. 13. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy

W piątek dnia 15. bm. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Kościuszki 1 za gotówkę najwięcej dającymu

6 m. eb. drzewa dębowego
5 kompl. pałaków do grabi
2 koła do Westfalp
7 blach stalowych do gięcia drzewa
1 basen żelazny do wody
1 ręczny wózek w dobrym stanie.

Chełmża, dn. 13. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy

W piątek dnia 15. bm. o godz. 9 przed poł. sprzedam przy ul. Polnej 1 za gotówkę najwięcej dającymu

kanapę pluszową.

Chełmża, dn. 13. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy

W piątek dnia 15. bm. o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Tumskiej (dom byłej szkoły) za gotówkę najwięcej dającymu

maszynę do szycia

Chełmża, dn. 13. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sądowy.

Poszukują do mego składu bławatów i konfekcji

dzielnego ekspedjenta

lub eksp. od 1 marca. Łask. oferty proszę skierować do adm. Przegl. Pomorskiego pod nr. K. L. 100.

Psa

bernardyna suczkę poszukuję celem kupna. Pisemne zgłoszenia pod M. 100 do ekspedycji „Przeglądu Pomorskiego”.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

zawiadamia niniejszem wszystkich swoich wkładców, że mocą uchwały Rady Nadzorczej z dnia 23. stycznia 1929 r. dotychczasowe oprocentowanie od wkładów podwyższonem zostało z 9-ciu na 10% w stosunku rocznym. Terminy wypłat podług umowy. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł., oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości, razem więc

3.100.000 = zł. Wkładcom swoim udzielamy pożyczek na dogodnych warunkach spłaty na równi z członkami. Zatem

oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.786.

Przetarg przymusowy

W piątek dnia 15. bm. o godz. 10 1/2 przed poł. sprzedam przy ul. Chełmińskiej (róg ul. 3 maja) za gotówkę najwięcej dającymu

leżankę zwykłą.

Chełmża, dn. 13. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sądowy.

Poszukuje się zaraz ubikacji na

WARSZTAT STOLARSKI

z łącznem mieszkaniem 3—4 pokojowem, najchętniej cały domek.

Zgłoszenia uprasza pod

O. WASZEK

do Przeglądu Pomorskiego.

Czytajcie Przegląd Pomorski.

Sery śmietankowe.

Wędzone

bytlingi i sielawki

poleca

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

Reklama dźwignią handlu!

Karoserie na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

L. Skalski, Toruń, Prosta 22
Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.